Dziennik Bałtycki junior

REDAKCJA SZARYCH

I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława III Krzywoustego w Słupsku
Ul. Szarych Szeregów 15
76-200, Słupsk

Numer 1 10/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

red.

red.

Oto pierwszy numer gazetki szkolnej

Wszystkie artykuły w niej zawarte zostały napisane przez uczniów naszej szkoły. Jeśli chcesz sprawdzić się w roli dziennikarza, przeprowadzić wywiad, wyrazić opinię o ostatnio przeczytanej książce lub wysłuchanej płycie muzycznej -właśnie na Ciebie czekamy! A może masz inne pomysły, odrobinę czasu i chęć do pracy? Zapraszamy do współpracy!

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez

W tym numerze znajdziesz:

- informacje o Szkolnej Redakcji oraz Klubie Wolontariusza
- relacje ze szkolnych wydarzeń,
- wywiad z Panią Pielęgniarką,
- kącik poezji naszych uczniów,
- felieton o przygodach w komunikacji miejskiej,
- recenzję najnowszego albumu Taco Hemingwaya,
- tekst o najgorszym filmie tego roku.

Chętnych prosimy o kontakt z p. Mariolą Dawszewską-Kostrzewą lub Maciejem Wołkiem (2c)

Słupsk

Redakcja Szarych

Od września b.r. w naszej szkole po raz kolejny swoją działalność zaczęła Redakcja Szarych. Ma za zadanie relacjonowanie wydarzeń szkolnych w mediach, wydawanie gazetek czy prowadzenie szkolnej tablicy informacyjnej, która znajduje się na głównym holu. Dodatkowo, Redakcja coraz częściej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Uczniów - od tego roku szkolnego w każdym miesiącu będą organizowane konkursy przedmiotowe. Zwycięzcą I konkursu polonistycznego była Klaudia Wysocka z klasy IIB. Serdecznie Gratulujemy!
Ponadto Redakcja stale nawiązuje z kontakt z lokalnymi mediami takimi jak GP24 czy Radio Koszalin. Stale współpracujemy z samorządem szkolnym, nauczycielami, dyrekcją szkoły oraz uczniami. Poniżej prezentujemy skład Redakcji Szarych w roku szkolnym 2017/2018:

Zespół Redakcji tworzą:
Redaktor Naczelny: **Maciej Wołk**
Zastępca Redaktora Naczelnego: **Kacper Kilianek**
oraz dziennikarze:
Dominika Dańczak
Agata Czupajło
Monika Zajączkowska
Kinga Kilianek
Bartosz Duszyński
Jakub Łaszkiewicz
Mateusz Więckiewicz
Jakub Marciszonek

Opiekunem zespołu redaktorów jest **Pani Profesor Mariola Dawszewska-Kostrzewa**

Redakcja Szarych **fot. Magda Kurzeja**

KLUB WOLONTARIUSZA

Klub Wolontariusza przy naszym liceum istnieje już wiele lat. Jest grupą, która zrzesza największą liczbę aktywnie działających uczniów w Słupsku.

Z roku na rok jest nas coraz więcej. Opiekunami Klubu są nauczyciele: **Pani Profesor Joanna Iwańska, Pani Profesor Maja Dudek, Pani Profesor Katarzyna Kolasa i Pan Profesor Wawrzyniec Milkiewicz.** Obecnie Młodzieżową Liderką naszej grupy jest **Dominika Strzała -** uczennica klasy IIc. W każdej chwili można dołączyć do naszego Klubu. W tym roku udało się już zorganizować: Dzień Zwierzaka- na długiej przerwie na głównym holu odbył się quiz z nagrodami przygotowany przez uczennice klasy Ic, Pytania dotyczyły przede wszystkim praw zwierząt. Oprócz tego na każdej przerwie uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły mieli okazje kupić kawałek ciasta i wesprzeć tym samym słupskie schronisko dla zwierząt. Udało nam się także zmobilizować klasy do zakupienia dla schroniskowych zwierząt najpotrzebniejszych rzeczy.Kilka dni później we współpracy z Samorządem Uczniowskim przeprowadziliśmy akcję „Pomoc dla Daniela" . Była to zbiórka pieniędzy dla 24-latka, który w czasie prac porządkowych po nawałnicy w Gnieźnie został porażony prądem. Mężczyzna walczy o uniknięcie amputacji rąk. **Zofii Zinkowskiej** i **Dominice Strzale** - organizatorkom akcji w naszej szkole - udało się uzbierać imponującą kwotę 851,34zł, którą już otrzymał Daniel. Aktualnie uczniowie biorą udział w akcji ,,Szlachetna Paczka".

Niedawno opublikowane zostały wyniki konkursu na najciekawszą młodzieżową inicjatywę lokalną. Konkurs został zorganizowany w ramach projektu pt. „Działajmy razem – wolontariat w szkole i środowisku lokalnym”. Nasz projekt został zaakceptowany i doceniony przez komisję, dzięki czemu otrzymamy w najbliższym czasie pomoc materialną, która jest niezbędna do jego zrealizowania. Nasza inicjatywa „Nad zwierzakami się zlitujmy i budy im budujmy” zakłada stworzenie bud dla bezdomnych psów i kotów, wsparcie słupskiego schroniska dla zwierząt, zorganizowanie zbiórki dla Fundacji Karuna oraz uświadomienie młodzieży o sposobach pomocy bezdomnym zwierzętom.

Ból brzucha, wybity palec, zatrucie pokarmowe... Cokolwiek ci się stanie, pani Ewa Zalewska, pielęgniarka ILO - zawsze chętnie Ci pomoże. Redaktorzy gazetki szkolnej - Maciej Wołk i Dominika Dańczak) mieli przyjemność dowiedzieć się czegoś więcej o tej ciekawej osobie.
Czym zajmuje się po godzinach? Czy posiada ciekawe hobby? Sprawdźcie sami.

Maciej Wołk: Czy praca wpływa na pani życie rodzinne?
Pani Ewa Zalewska: **Raczej nie. Do południa pracuję jako pielęgniarka, a po południu zajmuję się zupełnie czymś innym. To sprawia, że nie mam tzw. wypalenia zawodowego.**
Dominika Dańczak: Czy ma pani jakieś hobby?
Pani Ewa Zalewska: **Od 23 lat prowadzę zespół taneczny, który występuje na meczach koszykówki. Założony został przy I LO przeze mnie oraz naszą nauczycielkę wychowania fizycznego- panią Małgorzatę Łukę. Na początku istnienia naszej grupy cheerleading był kompletnie nieznany w Polsce. Później cheerleading bardzo się rozwinął. Niedługo będzie jedną z dyscyplin sportu olimpijskiego.**
M.W: Jakie są najczęstsze przypadki wizyt w gabinecie?
P.E.Z- Najczęstsze przypadki to te urazowe.
D.D- Od kiedy pracuje pani w naszym liceum?
P.E.Z- W naszym liceum pracuję od 1993/1994 roku. Dokładnie nie pamiętam.
M.W: Jak się pani pracuje w I LO?
E.Z- Szkoła rozwija się. I LO jest fantastyczne, bo pracują tu wspaniali nauczyciele. Ale poziom szkoły tworzą uczniowie. Poziom szkoły jest taki ze względu na naszych uczniów. Wcześniej w szkole działo się dużo więcej. W dzisiejszych czasach uczniowie mają bardzo dużo zajęć pozalekcyjnych. Kiedyś więcej tego życia było na terenie szkoły. Zawsze utożsamiam się z I LO, bo jest mi tu bardzo dobrze,
D.D: Nazywa się Pani Ewa Zalewska, czy Arletta Zalewska to Pani rodzina- czy może przypadek?
E.Z- Jest to moja córka. Również chodziła do naszego liceum do klasy o profilu matematyczno- fizycznym. Jej życie poukładało się inaczej. Co prawda nie kończyła dziennikarstwa tylko Politechnikę w Gdańsku. Z wykształcenia jest mgr. Inż. od spraw ekonomicznych. Po politechnice została dziennikarzem gazetki studenckiej, następnie była dziennikarką telewizji studenckiej. Odbywała staż w TVN24 w Gdańsku, a po miesiącu została zaproszona na rozmowę do TVN-u i tak została dziennikarzem.

Wywiad przeprowadzili: Dominika Dańczak i Maciej Wołk.
Kolejny ciekawy wywiad już wkrótce! ;)

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ; OTRZĘSINY KLAS PIERWSZYCH

Otrzęsiny fot. Agata Czupajło

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej

13 października 2017r. w naszej szkole zostały zorganizowane otrzęsiny klas pierwszych. Przed rozpoczęciem konkurencji klasowych – w mury I LO zawitały gwiazdy z całego świata.
Gościliśmy m.in.: Marylę Rodowicz, Beyonce, Królową Elżbietę, Marcina Gortata, Michaela Jacksona, Pocahontas oraz Barbarę i Lucjana Mostowiaków z Grabiny.
To właśnie oni wręczyli naszym Nauczycielom nagrody:

* PIŁA ROKU – Pani Profesor Barbara Maćkowiak
* GORĄCY UŚMIECH – Pani Profesor Joanna Kamińska
* KATARYNKA – Pani Profesor Joanna Iwańska
* ŻWAWY DYRYGENT – Pan Profesor Mariusz Mojsiuk
* KURKA PAZURKE – Pan Profesor Janusz Kwiatkowski
* CYTAT ROKU – Pan Profesor Mirosław Brozis
* IKONA STYLU – Pan Profesor Ziemowit Krencewicz
* SZWAJCARSKI ZEGAREK – Pan Profesor Jarosław Linder
* ZŁOTY PYTAJNIK – Pan Profesor Wawrzyniec Milkiewicz
* WYKŁADOWCA NA MEDAL – Pan Profesor Mariusz Filimoniak
* MISTRZ CIĘTEJ RIPOSTY – Pan Profesor Marcin Praszczak
* BRATNIA DUSZA – Ksiądz Roman Maziec

Otrzęsiny fot. Agata Czupajło

Po wręczeniu nagród – nadszedł czas otrzęsin. Klasy pierwsze miały za zadanie zaprezentować: strój, taniec, logo klasy, piosenkę, scenkę. Ponadto musiały odpowiedzieć na kilkanaście pytań w quzie o szkole, rozpoznać swoich nauczycieli w młodości, a także przygotować ciasto – zachowując charakter profilu klasy.

Jury, w którego składzie zasiedli:
- Pani Profesor Maja Dudek
- Pani Profesor Barbara Meyza
- Pani Profesor Agata Faryniarz
- Pan Profesor Janusz Kwiatkowski
- Dominika Strzała - uczennica kl. 2C

DEN fot. Agata Czupajło

przyznało najwyższą ilość punktów za wszystkie kategorie klasie … 1D. To właśnie klasa 1D w przyszłym roku będzie organizatorem otrzęsin. GRATULUJEMY!!!

Gwiazdy wręczające nagrody nauczycielom fot. Agata Czupajło

Zwycięzcy otrzęsin fot. Agata Czupajło

DZIEŃ PATRONA

Dzień Patrona

W czwartek 26. października w naszej szkole odbył się Dzień Patrona, czyli coroczne wydarzenie przeznaczone dla klas drugich, podczas którego uczniowie rywalizują w kilku konkurencjach. W tym roku zadań było 7, a wśród nich: odegranie scenki o Bolesławie Krzywoustym w konwencji znanych telewizyjnych seriali, przygotowanie tekstu do znanej piosenki disco polo w taki sposób, aby opowiadała o naszym patronie (i zaśpiewanie jej), quiz wiedzy o Krzywoustym, prezentacja własnoręcznie zrobionych tortów, przedstawienie średniowiecznego układu tanecznego, zaprezentowanie tronu, na którym mógłby zasiąść Bolesław, a także pokaz średniowiecznych strojów. Poza mnóstwem śmiechu, była to również bardzo ciekawa lekcja historii, z której mogliśmy dowiedzieć się dużo o życiorysie patrona naszej szkoły w niezwykle przystępny sposób.

Nie brakowało emocji - każda konkurencja była oceniana przez grono jury w składzie:
- Pani Profesor Elżbieta Cruz,
- Pan Profesor Marcin Praszczak,
- Ksiądz Roman Maziec,
- Julia Nosal (3A),
- Gabriel Kalinowski (3A).

Ostatecznie, po niemal trzech godzinach zaciętej rywalizacji, wyłoniono zwycięzcę: klasę 2a. W ramach nagrody uczniowie tej klasy otrzymali jeden dzień wolny od zajęć lekcyjnych, zaszczyt organizacji przyszłorocznego Dnia Patrona oraz - tradycyjnie - wyróżnienie w postaci obowiązku posprzątania auli.

szlachetna paczka

JUBILEUSZ KANTELI

Koncertem w słupskiej filharmonii oraz otwarciem ronda uczczono pamięć Zofii Kurowskiej –założycielki chóru Kantele, który w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia.

Kantele Tomasz Iwański

Tomasz Iwański Kantele

28 października 2017 roku, odbyły się podwójne uroczystości upamiętniające Zofię Kurowską. Najpierw decyzją Rady Miejskiej w Słupsku rondu u zbiegu ulic Rejtana i 3 Maja nadano imię założycielki Młodzieżowego Chóru Kantele. Ceremonię uświetnił krótki występ obecnych i byłych członków zespołu.

Następnie wieczorem w słupskiej filharmonii, odbył się jubileuszowy koncert z okazji 30-lecia istnienia Kanteli. Chór tworzony przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku od lat jest artystyczną wizytówką Słupska. Przez trzy dekady wyróżniony został licznymi nagrodami w konkursach krajowych i europejskich. Od początku swego istnienia zespół chórzystów wystąpił w ponad 700 koncertach na terenie Słupska i kraju, a także za granicą – w Danii, Austrii, Czechach, Słowacji, Łotwie, we Włoszech, w Estonii i aż dwudziestokrotnie w Finlandii.

Zofia Kurowska chórem Kantele kierowała, aż do swojej śmierci w czerwcu 1998 roku. Następnie batutę po niej kolejno przejmowali Lilianna Zdolińska i następnie Roman Drozd. Od 2005 chórem dyryguje Jolanta Otwinowska.

ZADUSZKI - mottem tegorocznych Zaduszek Artystyczno- Muzycznych, które odbyły się 15 listopada stały się słowa Adama Zagajewskiego „Spróbuj opiewać okaleczony świat”.

Uczniowie klasy II B, którzy przygotowali zaduszkowe reminiscencje wspominali m.in. Leonarda Cohena, George’a Michaela, Romana Herzoga, Alego Akbar Haszemi Rafsandżaniego, Krystynę Sienkiewicz, Danutę Szaflarską, kard. Miloslava Vlka, Davida Rockefellera, Wojciecha Młynarskiego, Dereka Walcotta, Helmuta Kohla, Zbigniewa Brzezińskiego, Zbigniewa Wodeckiego, Witolda Pyrkosza, Adama Wójcika i Wandę Chotomską.

W muzycznym hołdzie zmarłym wystąpili wykonawcy dobrze znani szkolnej publiczności, jak i debiutanci. W znakomitym repertuarze zaprezentowali swoje wokalne oraz instrumentalne talenty:
Krzysztof Ernestowicz, Natasza Górnicka , Aleksandra Barcikowska, Dominika Dańczak, Vanessa Agolii, Katarzyna Dacków, Aleksandra Daukszewicz, Izabela Kleinszmidt, Anna Baczyk, Agata Geisler, prof. Mariusz Mojsiuk i prof. Wawrzyniec Milkiewicz oraz zespół The Gray Wind w składzie: Jakub Holeniszczy, Jan Bockenheim, Wiktoria i Oliwia Kuśmierczyk oraz Zuzanna Kleban.

Wspaniałym zwieńczeniem idei tegorocznych Zaduszek były perfekcyjnie wygłoszone recytacje przedstawione na scenie auli przez Michalinę Dudę, Jakuba Czubajewskiego i Adama Hałaburdę.
W utrzymaniu nastroju listopadowej zadumy pomagała również przemyślana scenografia autorstwa prof. W. Milkiewicza. Organizacją Zaduszek zajęli się prof. Mariusz Mojsiuk i prof. Wawrzyniec Milkiewicz.

fot.: Ola Majek ; tekst zaczerpnięty ze strony szkoły

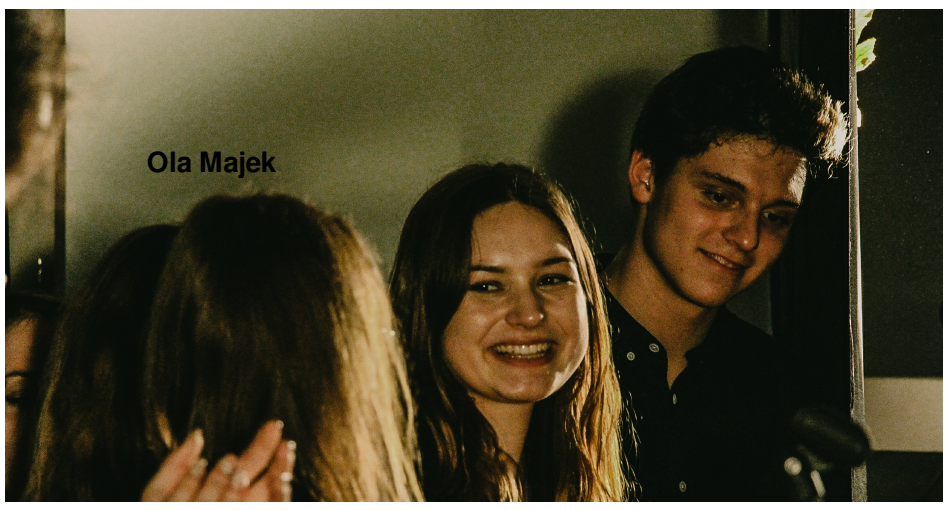

Dzień Odzyskania Niepodległości w naszej szkole!

Ważne jest, żebyśmy pamiętali o tych, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę, dlatego w piątek, 10 listopada, świętowaliśmy Odzyskanie Niepodległości.

Z tej okazji uczniowie naszej szkoły przygotowali wzruszający apel słowno – muzyczny. Przypomnieli o żołnierzach poległych za ojczyznę i o tym, że powinniśmy do ich bohaterstwa podchodzić z szacunkiem. Recytowane wiersze i śpiewane pieśni patriotyczne przeniosły obecnych w czasy wielkich zrywów niepodległościowych i skłoniły do refleksji.

Dzień Odzyskania Niepodległości

Dzień Odzyskania Niepodległości Julia Marczuk

Szprycer - recenzja najnowszego eksperymentu Taco Hemingwaya

Szprycer Okładka albumu

Rapu nie słucham prawie w ogóle. Na polskiej scenie muzycznej jest jednak kilku twórców, których dokonań nie sposób zignorować – należą do nich chociażby Łona czy Taco Hemingway. Dziś skupię się na tym drugim i postaram się wyjaśnić, dlaczego według mnie jego najnowszy album nie jest taki zły, jak wszędzie da się słyszeć.
Filip Szcześniak jest jednym z tych artystów, koło których nie sposób przejść obojętnie niezależnie od tego, czy jego twórczość przypada ci do gustu, czy nie. Można śmiało powiedzieć, że mamy do czynienia z fenomenem na skalę ogólnopolską – Taco słucha się wszędzie, niezależnie od wieku, wykształcenia czy gatunku słuchanej na co dzień muzyki. Co wpłynęło na jego sukces (poza pewną dawką szczęścia)?

Pracowałem cały dzień, żeby miło spędzić noc
żeby życie miało sens, żeby słyszeć życia dźwięk

Przede wszystkim zgrabne pióro, które podziwiać możemy, przysłuchując się jego tekstom. Wyróżnia się także charakterystyczną manierą wokalną, której – według niektórych – bliżej do monorecytacji niż rapowania.
Pierwsze dwa polskojęzyczne albumy poświęcił życiu młodych dorosłych w Warszawie, opowiadając o stołecznych klubokawiarniach, imprezach i nałogach, snując przy tym niezwykle trafne rozważania na temat otaczającego go świata. Na kolejnych dwóch krążkach skupił się bardziej na sobie, dając upust pewnego rodzaju egocentryzmowi (za przykład wystarczy podać główną oś fabularną „Marmuru").
W tegoroczne wakacje dostaliśmy coś skrajnie innego, odbiegającego koncepcją od któregokolwiek z poprzednich albumów Taco. Szprycer. Wiecie, czym jest tytułowy napój? To taka orzeźwiająca mieszanka białego wina i wody sodowej, czyli coś, co podczas upału może pomóc nieco się rozluźnić, ale nie powoduje nie wiadomo jakiego pijaństwa. I taka jest ta płyta!

WWA. Tu dostaniesz petardę za nie ten szalik
a najciekawsi ludzie to właśnie ci nieciekawi

Można narzekać na wiele rzeczy: na wątpliwą jakość tekstów, newschoolowe zacięcie, na pozornie niepotrzebne efekty typu autotune nałożone na wokal Szcześniaka. Owszem, teksty przypominają bardziej strumień świadomości dla ubogich dżdżownic niż merytoryczną opowieść o życiu w Warszawie, a melodyjność bitów skłania bardziej do tańca niż refleksji.

Nowe hobby: narzekanie na brak wiary
a wszyscy wokół czekają na swoje fanfary

W mojej opinii Szprycer to ciekawy eksperyment. Nie spodoba się tym fanom Taco, którzy cenią u niego przede wszystkim teksty, ale znakomicie oddaje wakacyjny klimat. Album nie jest przesiąknięty jakimikolwiek zmuszającymi do myślenia linijkami, liryka jest raczej nieskładna, a sam artysta zdaje się apelować o to, żeby słuchacze odpoczęli od wiecznego doszukiwania się drugiego dna w jego utworach i łączenia kolejnych elementów układanek poszczególnych motywów i nawiązań. I – paradoksalnie – chwała mu za to! Szprycer pozwala w dobrym nastroju spędzić wolne chwile w niezobowiązujący, radosny sposób, delektując się wpadającymi w ucho śpiewanymi fragmentami i soczystą warstwą muzyczną.

Deszcz na betonie Taco Hemingway

WYRYWAM GĄBKĘ Z SIEDZEŃ - FELIETON O KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Ja jestem pasażerem, wyrywam dermę z siedzeń,
jadę z niewielkim pieskiem, na miejscu matki z dzieckiem

Postawmy sprawę jasno: nie jestem największym fanem komunikacji miejskiej, jaki stąpa po Ziemi. Najbardziej preferuję przemieszczanie się za pomocą kończyn dolnych. Czasami jednak nie mam wyjścia i muszę skorzystać z autobusu. A różne rzeczy się w autobusach dzieją!

Kiedyś, na przykład, byłem tuż po wizycie u fryzjera. A warto wspomnieć, że moje włosy są tak krnąbrne, że nie da się ich ogarnąć inaczej, niż po prostu ścinając na najkrótszą możliwą długość. Do autobusu wsiadły dwie kobiety – jedna około pięćdziesiątki, druga dużo starsza. Pewnie matka z córką. Jako że wolnych miejsc siedzących było akurat mniej więcej tyle, co inteligentnych dialogów w trylogii o Greyu, wstałem ze swojego, wskazałem je „matce" i powiedziałem „proszę". Starsza pani obdarzyła mnie takim spojrzeniem, jakby zobaczyła szympansa przemawiającego ludzkim głosem. Pochyliła się w stronę córki i wyszeptała (a wiecie, jak starsi ludzie „szepczą"):
- Patrz, Jadziu. Niby łysy, a prawie jak człowiek!
Poczułem się jak ktoś zupełnie wyjątkowy.

Ja jestem pasażerem i torbę mam z jedzeniem,
nakarmię mego psa, by ze mną gąbkę rwał.

Innym razem czytałem książkę – i była to chyba całkiem dobra książka, bo wciągnęła mnie do tego stopnia, że niemal nie zauważyłem, jak autobus zatrzymuje się na moim przystanku. Wstałem więc i szybkim krokiem ruszyłem w stronę drzwi. Pamiętam, że spieszyło mi się niemiłosiernie, toteż gdy jakiś postawny, ale niewysoki facet zastąpił mi drogę (i nie chciał dać mi przejść!), po prostu delikatnie złapałem go za barki i przesunąłem lekko w lewo. Wychodząc, obejrzałem się za siebie i dostrzegłem na jego twarzy wielki ZONK.
To był kanar.

Ja jestem pasażerem, wykręcam śrubki z siedzeń,
na wszystko leje pies, bo lubi PKS.

Zapchana do oporu piątka. Starsza Pani, słusznej postury, w futrzanej czapce, próbowała wsiąść do autobusu rzucając się na ludzi wokoło jak umierające zwierzę:
– Ludzie! Podsuńcie się! Trochę dobrej woli! Tam z przodu jest jeszcze dużo miejsca!
Ta sama pani trzy przystanki dalej po uzyskaniu lepszej strategicznie pozycji:
- Ludzie! Na Boga! Nie pchajcie się! Będzie kolejny autobus!

Do piekła! Do piekła! Do piekła!
Nie mam czasu na dyskusje, wiedźmo wściekła!

Innym razem siedziałem w niemal pustym autobusie, tuż za facetem w dresie. Miał na oko dwadzieścia parę lat i szczątkowe ilości owłosienia na głowie. Na zaparowanej szybie narysował palcem logo jednego z lokalnych klubów piłkarskich.
Wysiadł na następnym przystanku i tak się złożyło, że jego miejsce zajął biznesmen w garniturze, z teczką w ręce. Jeden z tych, którzy wylewają na siebie całe litry perfum przed wyjściem do domu. Ów dżentelmen zauważył logo klubu... i dopisał parę niecenzuralnych słów na jego temat. Palcem na szybie, tuż pod godłem.

Lalalalalalalala

A na deser – sytuacja najbardziej absurdalna. Było to wtedy, gdy zespół Me and that Man wydał na świat swój nowy teledysk. Dowiedziałem się o tym, siedząc w autobusie i nie mogłem się oprzeć, aby natychmiast go obejrzeć. Tak też zrobiłem – do telefonu podpiąłem słuchawki i zacząłem oglądać. Jakie to było dobre! Po niespełna minucie poczułem klepanie w ramię. Siedząca obok mnie kobieta, na oko lat pięćdziesiąt z hakiem, pretensjonalnym tonem powiedziała:
- Może pan wyłączyć ten filmik? Nie widzę, która godzina!

Polska, mieszkam w Polsce.

(Kuba Łaszkiewicz)

Autor pragnie serdecznie pozdrowić wszystkie pojawiające się w tekście starsze panie (szczególnie tę, która utwierdziła go w przekonaniu, że niewiele mu brakuje do bycia człowiekiem), kanara, dwóch kibiców piłki nożnej o skrajnie sprzecznych poglądach, a także mamę oraz babcię. Jednocześnie oświadcza, iż wklejone pomiędzy poszczególnymi akapitami fragmenty tekstów wbrew pozorom nie są jego autorstwa i zostały zaczerpnięte z utworu zespołu Big Cyc pod tytułem Pasażer*, szlagieru Kultu zatytułowanego* Polska *oraz* Epitafium dla W.W. *Jacka Kaczmarskiego.*

Kuba Łaszkiewicz - rocznik 2001, autor "Kalesonów Sokratesa", felietonista gazetki szkolnej, wielki (metr siedemdziesiąt pięć jak go podsadzą) fan Pink Floyd i filmów Kubricka, nieślubne dziecko Jerzego Urbana i Marii Konopnickiej.

red. **red.**

ARS POETICA...

na twoim stole zauważyłem tylko:
książkę
paczkę fajek
i bukiet kwiatów

książka - pożyczona ode mnie
której nawet nie otworzyłaś
inaczej zobaczyłabyś słowa
na trzeciej stronie
napisane odręcznie
piórem niemal pawim
że Cię lubię bardziej
niż to powszechnie akceptowalne

papierosy
kiedyś paliłem nałogowo
aż pewnego dnia podczas luźnej pogawędki
oznajmiłaś, że palenie Cię odrzuca
i specjalnie dla Ciebie przestałem

(to jego fajki, prawda?)

kwiaty - on znów tu był
zostawił drogi zapach
wspaniałe wrażenie
i bukiet pięknych róż
a ja więdnę

Autor: Forman

Zostawiam Ci liścik miłosny

Zostawiam Ci liścik miłosny,
Abyś nie był o mnie zazdrosny.
Abyś zawsze o mnie pamiętał,
Abyś serca w kajdany nie pętał.
Abyś cieszył się z każdej chwili razem,
Abyś kiedyś zaskoczył mnie jakimś ładnym obrazem.
Abyś zawsze chciał mnie widywać,
Abyś nigdy nie musiał żadnego sekretu przede mną skrywać.
Abyś zawsze dzielił mnie uczuciem.
Abyś zawsze zachowywał się z wyczuciem,
Kocham Cię, pamiętaj o tym,
Czy to w niedziele, czy to w soboty.
Zawsze będziesz w moim sercu,
Moje wyznanie jest teraz pełne sensu.

Autor: Angel

Czy pamiętasz…?

Pamiętasz jeszcze jak kiedyś było wspaniale?
Niczym się nie przejmowaliśmy, no wcale!
Ważne było tu i teraz,
A słowo „jutro” w zasadzie nie miało znaczenia.
Czy pamiętasz, jak słońce świeciło nam prosto w twarz,
A razem spędzone chwile mogły trwać i trwać?
Czy wspominasz jeszcze nasze malutkie sekrety?
Takie, wiesz, dziecięce, pełne uciechy.
Czy pamiętasz jeszcze to drzewo zielone?
To wielkie i stare, podczas zabaw podwórkowych znalezione.
Czy pamiętasz jeszcze tą panią z koszami,
Od której wychodziliśmy cali pobrudzeni jagodami?
Czy pamiętasz jeszcze tą pierwszą klasówkę,
Na której narysowałam ludzikową główkę?
Ja to ciągle pamiętam, z uśmiechem wspominam.
Często moje myśli w tę stronę wysyłam.
Bo wiesz, czy to sobota, piątek czy niedziela,
Wiem, że właśnie w tych chwilach miałam przy sobie prawdziwego
PRZYJACIELA.

Autor: Angel

Zabiegana

Jeśli czasem zapominam, (tak, tak wiem, to moja wina),
To wiedz, że nie z roztrzepania, lecz ciągłego wybiegania.
W przyszłość, to na rower, to do sklepu,
Na wesele pełne śmiechu,
Na boisko z przyjaciółmi,
Na nagranie płyt w wytwórni,
Na seanse wieczorowe,
Na pokazy wystawowe,
Na kolację z wielką gwiazdą,
Na wycieczkę z długą jazdą,
Na ścinanie do fryzjera,
Na lekturę bez wytchnienia.
Nie usiądę, nie odpocznę,
Co ja wtedy z sobą pocznę?
Zajęć chcę mieć co niemiara,
Wtedy w szczęściu jestem cała.
A gdy siedzę i się nudzę,
Wtedy wszystkich wkoło budzę.
Nie pozwalam spać nikomu,
Gdy zajęcia nie mam w domu.
Lecz gdy wszyscy mnie już znają,
To zadania przydzielają,
Nastrajają mój entuzjazm
Chociaż trochę się wyróżniam.
Ale trudno, dadzą radę.
Przecież sama nie zostanę!

Autor: Angel

Vegańskie disco polo - recenzja filmu "Botoks"

Patryk Vega jest niezwykle znanym w Polsce reżyserem. *Pitbulla* obejrzały 4 miliony osób.Jego najnowsza produkcja, czyli omawiany tutaj *Botoks* już przez pierwsze trzy dni od premiery doczekał się miliona widzów. Te liczby robią wrażenie, prawda? Można zastanawiać się, czy Vega nie jest przypadkiem polskim Quentinem Tarantino. Niestety, w mojej opinii obu panów łączy tylko i wyłącznie zamiłowanie do zamieszczania
w dialogach setek wulgaryzmów. Co więcej, o ile w przypadku Tarantino wydaje się, że każde słowo (nawet to bardzo brzydkie) ma swoje miejsce, o tyle przekleństwa w filmach Vegi wpychane są zdecydowanie zbyt nieumiejętnie. Za dowód niech służy fakt, że w pierwszych dwóch scenach Botoksu usłyszymy mniej więcej dwadzieścia niezbyt wyrafinowanych słów, w efekcie czego, gdyby Agnieszka Dygant czy Janusz Chabior chodzili do naszej szkoły, za ilość pał w dzienniku nie zdaliby z polskiego. Niezbyt błyskotliwe dialogi nie są rzecz jasna jedyną wadą omawianej produkcji
- największe zarzuty kieruję w stronę dziurawej jak ser szwajcarski narracji.

Pozwólcie, że zobrazuję to bez zbędnego wgłębiania się w strukturę filmu: jeśli ktoś pomieszałby kolejność wszystkich scen z tego "dzieła", prawdopodobnie nikt by się nie zorientował.

Botoks to w praktyce swojego rodzaju kolaż scen - fragmenty mające być zabawne przeplatają się z tymi budzącymi odrazę w kompletnie losowy sposób. Widz nie uświadczy czegoś takiego, jak ciągłość akcji, a fabuła (jeśli takowa istnieje) nie ma konkretnej pointy. Podejrzewam, że praca Patryka Vegi wyglądała mniej więcej tak: "Dobra, panowie. Tutaj dajcie ten żart, wiecie, ten, który przeczytałem dziesięć lat temu gdzieśw necie. Tuż po nim walnijcie scenę porodu, ale w taki sposób, żeby było jak najwięcej krwi. Gdzieś w trakcie możecie umieścić płaczącą Kasię. Co? Nie, nie wiem, czemu płacze. Wymyślcie coś. A, i nie może zabraknąć scen, które zszokują widza. Niech ratownik medyczny zwymiotuje na dziecko. Brawo, mamy to!"

Jak to w poprzednich filmach Vegi bywało, gra aktorska również nie stoi na najwyższym poziomie, muzyka to porażka (skoczny dubstep podczas scen operacji to tylko jeden z nielicznych mankamentów w tej kwestii, a cała forma mająca pogrążyć koncerny farmaceutyczne i "pokazać prawdę na temat służb medycznych" po prostu śmieszy. Pomijając wątpliwą jakość merytoryczną, *Botoks* jest ciosem wymierzonym w stronę polskiej kinematografii
- filmem niezwykle wątpliwej jakości, chaotycznym i niezbyt błyskotliwym. W klasycznej skali - 3/10.

(Kuba Łaszkiewicz)

Redakcja Szarych od października br. - zapoczątkowała serię konkursów przedmiotowych w naszej szkole. Październikową edycję konkursu polonistycznego wygrała KLAUDIA WYSOCKA (2b), a listopadową edycję konkursu biologicznego wygrała ZUZANNA NAPIERAJ (1c)! GRATULUJEMY!

red. mem

NA ZWYCIĘZCÓW CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY!

red. konkurs